

<http://dx.doi.org/10.16926/pd.2019.01.24>

Anna GŁADKOWSKA

<https://orcid.org/0000-0002-7190-6278>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Pamięć o przeszłości buduje ludzką przyszłość. Wady narodowe Polaków w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia

Streszczenie

Człowiek jako członek danego narodu skupia w sobie jego przeszłość, przyczynia się do formowania terażniejszości, a przez to tworzy jego przyszłość. Pamięć o przeszłości, w której obecne były wady Polaków, ma decydujący wpływ na kształtowanie obrazu naszego narodu w przyszłości.

Słowa kluczowe: pamięć, wady narodowe, przyszłość.

Pamięć o przeszłości – słów kilka

Jacques Le Goff w swojej książce *Historia i pamięć* postrzega pamięć jako zdolność zapamiętywania oraz przechowywania informacji. Jest to przede wszystkim funkcja psychiczna, dzięki której człowiek jest w stanie przywoływać informacje z przeszłości. Ludzka pamięć – zwraca uwagę Autor – jest niestała i plastyczna, różne wydarzenia w zależności od czasu, jaki od nich upłynął, są odmiennie interpretowane. W zależności od kultury, jak i panującego okresu ludzie różnie postrzegali i odbierali wydarzenia. Dla jednych dane czasy były złotym wiekiem pełnym cnót, wrażliwości, epoką wielkich przodków, a dla innych stanowiły czasy zacofania i barbarzyństwa. Wskutek przyspieszenia historii ludzkość w czasach współczesnych zaczęła coraz bardziej sięgać do przeszłości w poszukiwaniu własnych korzeni i dziedzictwa. Przeszłość ponownie stała się ważnym elementem zarówno kulturowym, jak i emocjonalnym w tworzeniu tożsamości narodowej (por. Le Goff 2007, 102).

Adam Mickiewicz w jednym ze swych wykładów w Collège de France w roku 1843 powiedział, że w życiu każdej ludzkiej społeczności „przeszłość nieustannie poprzez teraźniejszość styka się z przyszłością” (Sarkowska 2004, 21). Człowiek jako członek danego narodu skupia w sobie jego przeszłość, przyczynia się do formowania teraźniejszości, a przez to tworzy jego przyszłość. Świadomość „narodowa i historyczna ukształtowana na podłożu wspólnych losów dziejowych narodu są jednym z elementów tworzących narodową więź. Dzięki świadomości i pamięci historycznej kształtują się losy danej społeczności ludzkiej i jej tożsamość” (Sarkowska 2004, 21).

Ewaryst Estkowski, wielkopolski pedagog i działacz oświatowy, a także rzecznik oświaty ludu XIX wieku pisał, że „każdy uczciwy Polak, pomimo tylu w życiu narodowym przeszłego stulecia zagęszczonych zdrożności, czuje w sobie silny pociąg ku tym skażonym wprawdzie, ale narodowym obrazom i gdyby Opatrzność Boska dziś wreszcie nam pozwoliła odbudować Ojczyznę, rozpatrywałby się z większym jeszcze upodobaniem i pilnością w przeszłości swego narodu” (Sarkowska 2004, 23).

Diagnoza współczesnego świata dokonana przez Pasterza narodu polskiego

Paweł Skibiński, dyrektor muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego w Centrum Bożej Opatrzności, podkreślił, że do rzadko podejmowanych tematów związanych z posługą kardynała Stefana Wyszyńskiego należy jego krytyczna refleksja na temat wad narodowych Polaków, która była jednym z elementów budowania narodowej solidarności (por. Bortkiewicz 2001, 31).

Na przestrzeni wieków Kościół za pośrednictwem kapłanów, z których należy wspomnieć wybitnego kaznodzieję Piotra Skargę i biskupa Marcina Kromera, a także osób świeckich, nauczycieli, wychowawców, myślicieli i reformatorów społecznych roztaczał przed oczyma polskiego Narodu obraz trawiących go bolączek. Żyjący w XII wieku błogosławiony Wincenty Kadłubek, autor Kroniki Polski walczył o praworządność Polski, zwalczał nadużycia prawa i uczył miłości Ojczyzny. W prakseologii moralnej kardynała Stefana Wyszyńskiego próżno szukać precyzyjnej definicji wad narodowych. Będąc przede wszystkim duszpasterzem polskiego Narodu, w swoim nauczaniu Prymas odwoływał się do powszechnego ich rozumienia, które wzbogacał osobistą refleksją. Oprócz tego przytaczał szereg przykładów, za pomocą których starał się wytłumaczyć, czym są wady narodowe Polaków (por. Bortkiewicz 2001, 31).

Powojenna rzeczywistość przyniosła ze sobą kryzys norm i wartości moralnych, spowodowany konfrontacją tradycji chrześcijańskich z administracyjnie narzuconym Polsce socjalizmem. Wyrazem kryzysu były zmiany, jakie zaszły zarówno w życiu jednostek, jak i społeczności (por. Bortkiewicz 2001, 31).

[...] Z wojny powrócił stary, zbiedzony, załęczniony, spłoszony człowiek, ze zranioną duszą, z nerwami roztrojonymi, zubożniał na wszelkie zło, którego tyle doznał. Potępia on wprawdzie demoralizację wojenną, gwałty i okrucieństwo, ale sam sprzyja [...] wadom i nałogom. To ruina człowieka, [...], niezdolnego do walki z nabytymi nałogami (Romaniuk 1994, 338)

– pisał Prymas.

Powojenna rzeczywistość przedstawiała negatywny obraz polskiego społeczeństwa, w którym dominowały ateizacja i laicyzacja, stanowiące – zdaniem kardynała Wyszyńskiego – zasadniczą przyczynę dezorganizacji życia narodowego. Powyższe czynniki implikują lub umożliwiają zaistnienie takich patologii społecznych, jak: programowa walka klas, znieczulica społeczna i indyferentyzm religijny (por. Bortkiewicz 2001, 35–36). Swoboda obyczajów lansowana przez środki społecznego przekazu, pornografia i panseksualizm paraliżowały życie społeczne. Brak rzetelności i uczciwości w pracy, wystawność życia, a także rozrzutność administracji państwowej pomniejszały dobro wspólne społeczeństwa. Powyższe zjawiska cechujące polskie społeczeństwo końca lat sześćdziesiątych, w przekonaniu Prymasa Wyszyńskiego i Episkopatu, były jasnym i czytelnym znakiem pogłębiającego się procesu zanikania moralności w Narodzie (por. Bartnik 1982, 7). Laicyzacja i ateizacja deformują zarówno osobę, jak i społeczność. Z jednej strony, pozostają one wierne tradycyjnym wartościom, będąc świadome konieczności dawania o nich świadectwa. Z drugiej, będąc przeniknięte skrajnym indywidualizmem, subiektywizmem i liberalizmem moralnym, odrzucają obiektywnie istniejące normy. W konsekwencji dokonuje się relatywizacja postawy moralnej człowieka (por. Bartnik 1982, 7).

Według ks. Pawła Bortkiewicza uczestnictwo społeczeństwa w uroczystościach religijnych było wyrazem braku koherencji pomiędzy wiarą a praktyką życia. Zaangażowanie religijne członków Narodu polskiego stanowiło czysto zewnętrzną postawę, a deklarowana wiara nie była weryfikowana przez czyny moralne. Na społeczną dezaprobatę norm i wartości moralnych zwrócił uwagę kardynał Wyszyński, kiedy pisał o patologiach szerzących się w Narodzie, wzajemnej wrogości i nienawiści, jako skutkach duchowego rozdwojenia organizmu narodowego.

Zjawiska laicyzacji i ateizacji oddziałują w obszarze życia indywidualnego i narodowego, tworząc rzeczywistość grzechu społecznego (por. Mariański 1998, 25). Kościół, piętnując jako grzechy społeczne sytuacje lub zachowania grup społecznych, narodów lub państw, wskazuje, że takie przejawy są wynikiem nagromadzenia grzechów indywidualnych osób (por. Mariański 1993, 59–60). Grzechy społeczne, wpływając na mentalność poszczególnych jednostek, prowadzą do wytworzenia w nich postawy zniewolenia (por. Mariański 1998, 25).

Porządek życia społecznego wymaga, oprócz przestrzegania zasad moralnych, istnienia struktur społecznych funkcjonujących zgodnie z wymogami moralności. Bez sformalizowanych prawem lub zobiektywizowanych obyczajami

struktur nie może istnieć społeczność ludzka. Struktury moralnie złe Kościół określa pojęciem struktur grzechu. Rozumie przez to psychiczne środowiska grzechu wywierające negatywny wpływ na jednostki i grupy społeczne, rodzące niesprawiedliwość i ludzką krzywdę, a tym samym utrudniające lub wręcz uniemożliwiające prowadzenie życia moralnie dobrego (por. Olejnik 2000, 65–66).

Próby zmiany struktur grzechu mogą nie przynieść oczekiwanych rezultatów, jeśli nie będą połączone z nawróceniami poszczególnych osób odpowiedzialnych za ich powstanie. Na priorytet osoby w odniesieniu do struktur grzechu zwrócił uwagę Prymas Polski, wołając, że – aby odnieść zwycięstwo jako społeczność ludzka – należy zacząć od zmiany swojego serca, myśli i pragnień (por. Wyszyński 1987, 138), ponieważ w każdym człowieku istnieją wady lub skłonności do czynienia zła. Duchowe zwycięstwo nad samym sobą jest – według kardynała Wyszyńskiego – początkiem chwały na ziemi i w niebie (por. Wyszyński 1991, 86).

Jako przyczynę zaistniałej rzeczywistości, obok laicyzacji i ateizacji, Prymas Wyszyński wymienił demoralizację narodu. Moralność narodu – według księdza kardynała – wyznaczała praxis życia chrześcijańskiego. Poziom moralności w życiu narodowym zależy od tego, czy czyny obywateli są zgodne z normami moralnymi. W wyniku demoralizacji nastąpiło odejście członków społeczeństwa od przestrzegania i zachowywania zasad i norm, co skutkowało obniżeniem poziomu życia moralnego, rodząc zagrożenie dla dziejowej egzystencji polskiego narodu. Dewaluacja akceptowanych do tej pory wartości przynosi szkody m.in. w dziedzinie pracy człowieka, prowadząc do marnotrawstwa sił w rozwiązłości i rozpuście; pieniędzy, czasu i energii przez pijaństwo, a także błędnego rozumienia samej pracy, czemu towarzyszy lenistwo i lekkomyślność, mające w pogardzie jej owoce (por. Bortkiewicz 2001, 40–41).

„Lekarstwo” zaproponowane przez kardynała Stefana Wyszyńskiego w kontekście narodowych bolączek

W kontekście zagrożeń, na które zwrócił uwagę Prymas Polski, wołanie o uzdrowienie życia moralnego narodu jawiło się jako realizacja obowiązku odpowiedzialności społecznej. Jedynie świadomość zdrowej moralności i ukierunkowanie działania na realizację płynących z niej zasad, w wymiarze jednostkowym i narodowym, było szansą przezwyciężenia zagrożeń. Osobisty trud nawrócenia przybiera charakter zmagania się ze sobą, a w środowiskach, w których panuje grzech społeczny, jawi się jako duchowa walka ze światem grzechu ogarniającym społeczność ludzką. Tak jak każdy grzech, tak też nawrócenie grzesznika ma odniesienie społeczne i może mieć charakter zjawiska społecznego, jeżeli jest realizowane we wspólnocie (por. Góralczyk 1984, 3). Osobista odnowa każdego człowieka miała przyczynić się do duchowej odnowy Narodu, a w szerszym wymiarze do odnowy i zwycięstwa całego Kościoła (opr. Wyszyński 1991, 350–351).

Prymas Stefan Wyszyński, jako wychowawca Narodu polskiego, musiał wiedzieć o istnieniu właściwego Polakom charakteru narodowego. Jego interpretacje oparł nie na socjologii, ale na danych pochodzących z historii Polski, na programach pedagogicznych i ogólnych opiniach polskich uczonych (por. Wasilewski 1962, 123–205). W literaturze narodowej od czasów bł. Wincentego Kadłubka nie brakowało prób opisu polskiego charakteru, zarówno w aspekcie pozytywnym, jak i negatywnym. Podobnie jak Długosz, Modrzewski, Skarga, Kromer, Sarbiewski, Konarski, Staszic, Kołłątaj, Brzozowski, Prus, Irzykowski, Sienkiewicz, Wańkowicz, Suchodolski i wielu kaznodziejów narodowych przełomów wieków kardynał Wyszyński, używając słów gorzkich, ostrych i karcących, uderzał z ojcowską pokorą i troską w główne grzechy i wady Polaków. Miał odwagę, której towarzyszyła nuta nadziei i optymizmu, wskazywać społeczeństwu bolączki i klęski narodowe (por. Bartnik 1982, 206).

Próba ratowania zagrożonego Narodu przyjęła – pod przewodnictwem Prymasa Polski – charakter programowego działania Kościoła w celu odnowy moralnej społeczeństwa. Szczególnym wyrazem tej działalności były Śluby Jasnogórskie, Wielka Nowenna Tysiąclecia i Milenium Chrztu Polski. Przygotowany przez Prymasa program duszpastersko-społeczny zmierzał nie tylko do obrony Narodu przed zagrożeniami, ale również wskazywał drogi jego rozwoju na wielu płaszczyznach życia. W Jasnogórskich Ślubach Narodu kardynał Stefan Wyszyński umieścił przyrzeczenie stoczenia pod sztandarem Pani Jasnogórskiej „najświętszego i najcięższego boju z naszymi wadami narodowymi”, do których zaliczył: lenistwo, lekkomyślność, marnotrawstwo, pijaństwo i rozwiązłość. Walka z wadami narodowymi i rozwijanie cnót miała wpłynąć na poprawę współżycia różnych warstw społecznych, a także podnieść poziom etyki zawodowej (por. Wyszyński 1999, 327–328).

Ósmy rok Wielkiej Nowenny – od 3 maja 1964 do 3 maja 1965 roku – został poświęcony walce z wadami narodowymi, której celem była odnowa sumień i wypracowanie w narodzie zdrowej moralności. Ksiądz Prymas nie cofał się przed stawianiem przed oczami Polaków ich wad i słabości umysłowych, charakterologicznych, uczuciowych, działaniowych, moralnych i społecznych. Wśród wad umysłu wymienił: niedostrzeganie wartości wiedzy i nauki, brak pasji badawczej i twórczości, brak potrzeby wznoszenia zakładów naukowych i bibliotek oraz powiększania ich zbiorów. Towarzyszyła temu ospałość intelektualna, brak umiejętności przewidywania i planowania, opieranie się na ślepym losie i przy-padku, niewiara w przyszłość i lenistwo (por. Bartnik 1982, 207).

Zwalczamy lenistwo w naszej postawie duchowej, by nie poprzestawać na małym, by stawiać sobie wymagania coraz to nowe, coraz to większe (Wyszyński 1995, 84).

– mówił kardynał Wyszyński.

W naturę osoby ludzkiej wpisane jest dążenie do rozwoju i doskonalenia siebie. Lenistwo będąc deformacją psychiczną, zniekształca rozum i wolę czło-

wieka, pozbawiając go chęci do pracy i związanego z nią wysiłku (por. Wyszyński 1990, 454).

W sferze emocjonalnej i działaniowej Prymas Wyszyński dostrzegł szkodliwą ambicjonalność, wyniosłość, pychę, chowanie urazy, brak silnej woli, wytrwałości, cierpliwości, odpowiedzialności i konsekwencji, umiejętności organizacji, apatię w działaniu, krnąbrność, niedbalstwo, powierzchowność, beztroskę i hedonizm (por. Bartnik 1982, 207).

Wśród negatywnych postaw moralno-społecznych ksiądz kardynał wymienił brak zbiorowej dyspozycyjności, chęci do pracy zespołowej, niesumienność w wypełnianiu obowiązków, nieuczciwość, niedotrzymywanie zobowiązań, lekceważenie prawa, kręctwo, zakłamanie, cwaniactwo i łapówkarstwo (por. Wyszyński 1995, 146).

Kardynał Wyszyński wezwał do walki z przekleństwami, wyzwiskami, grubiańskimi i obelżywymi słowami, którymi wypełnione są codzienne rozmowy, do nieulegania modzie głoszącej, że brutalność jest świadectwem charakteru, mocy i pewności siebie, do przezwyciężenia nieuprzejmości i niegrzeczności, rzucających cień na opinię narodu polskiego wśród cudzoziemców (por. Romaniuk 2001, 252). Pomimo zmian ustrojów państwowych, programów społecznych, oczekiwań i tęsknot obywateli nadal mają oni te same wady i nałogi (por. Wyszyński 1986, 62). Wśród wad wyrosłych na gruncie długotrwałej niewoli, wojen, klęsk i nieszczęść narodowych Prymas Wyszyński wymieniał: niewierność obowiązkom wobec Boga, Jego łaski, własnej duszy i rodziny; karierowiczostwo, kradzieże, rozrzutność, nieposzanowanie dobra publicznego i autorytetów, brak miłości społecznej i pokory, wygodnictwo, indywidualizm, egoizm i pijaństwo (por. Wyszyński 1988, 360–362).

Ksiądz Stefan Wyszyński zanim został Prymasem Polski i wypowiedział walkę wadom narodowym, wiele miejsca w swoich artykułach poświęcał problemowi nadużywania alkoholu przez masy społeczne. W jednym z numerów „Słowa Kujawskiego” z 1925 roku, w artykule zatytułowanym *Na dzień wstrzeźliwości i ofiary* pisał, że praca nad zwalczaniem alkoholizmu musi być pracą, której towarzyszy trud i wysiłek całego narodu, bowiem w przeciwnym razie nie wywrze ona zadowalającego wpływu na ogół społeczeństwa. Praca ta, powinna stać się częścią składową życia jednostek i grup społecznych (por. Romaniuk 1997, 79). W marcowym numerze „Ateneum Kapłańskiego” z 1928 roku ksiądz Wyszyński omówił przebieg VIII kongresu Przeciwalkoholowego w Lublinie (8–9 III 1928), zwracając uwagę na możliwości, jakie otwiera przed ludźmi prasa, w walce z plagą alkoholizmu. Zachodzi konieczność rozsądnego pokierowania tym środkiem społecznego przekazu, aby artykuły propagujące wstrzeźliwość trybu życia docierały do rąk jak najszerszej grupy czytelników (por. Romaniuk 1997, s. 85).

W wydawanym w Poznaniu „Przewodniku Społecznym” opublikował artykuł pt. *Bądź oszczędnym i wstrzeźliwym*, w którym wskazał na obowiązek za-

chowania umiaru zarówno w jedzeniu, jak i w piciu, zwłaszcza napojów alkoholowych. Dzięki temu społeczeństwo zyskałoby gwarancje zdrowego i długiego życia. Poza tym wstrzeźliwość kształtuje charakter człowieka i wzmacnia siłę jego woli, w sytuacji, gdy powinien on odmówić sobie wypicia alkoholu, co sprzyja zachowaniu równowagi duchowej. Na łamach październikowego zeszytu „Ateneum Kapłańskiego” pod pseudonimem dr Zuzelski ksiądz Wyszyński zamieścił artykuł zatytułowany *Dwa Kongresy Przeciwalkoholowe w Warszawie (XXI Międzynarodowy Kongres Przeciwalkoholowy i I Międzynarodowy Katolicki Kongres Przeciwalkoholowy 12–17 IX 1937)*, w którym napisał, że

Trzeźwość to warunek postępu duchowego, abstynencja to symbol ascezy nowoczesnej (Romaniuk 1997, 110).

2 lutego 1948 roku biskup Wyszyński wydał odezwę do duchowieństwa i wiernych diecezji lubelskiej *Wezwanie do pracy na rzecz trzeźwości*, w której napisał, aby pieniądze zaoszczędzone na alkoholu zostały przeznaczone na pomoc dla bliźnich, którzy znaleźli się w potrzebie materialnej (Romaniuk 1997, 123).

Wymienione przez kardynała Wyszyńskiego wady narodowe łączą się ze sobą. Uleganie jednej prowadzi do przyjęcia kolejnych, a każda z nich stanowi zagrożenie dla życia duchowego człowieka (por. Wyszyński 1986, 150). Walka z lenistwem pozwoli na stawianie sobie nowych, wysokich wymagań. Dzięki temu każdy z członków Narodu przyczyni się do zaprowadzenia ładu w środowisku, w którym żyje, przez co będzie się zmieniał narodowy charakter i wyrażała odpowiedzialność za Ojczyznę. Taka postawa pozwoli dostrzec w marnotrawstwie i pijaństwie przyczyny niszczenia sił fizycznych i duchowych, majątku osobistego i narodowego. Mówiąc o tym, Prymas Tysiąclecia przypominał o odpowiedzialności za byt polskich rodzin. Tłumaczył, że rozwiązłość ogranicza rozwój, znieprawia serca i odbiera siły fizyczne (por. Wyszyński 1985, 174, 178).

Kardynał Wyszyński zdawał sobie sprawę z tego, że takie zagrożenia, jak laicyzacja, ateizacja czy demoralizacja, nie muszą doprowadzić do upadku życia społecznego, istnieje bowiem płynąca z Ewangelii możliwość ich przewyciężenia. Ukazywał tkwiące w Narodzie ambicje i pragnienie wolności, honor i poczucie własnej godności jako sprzymierzeńców w walce z wadami narodowymi. Największą zaś pomocą w boju jest dla wierzących w Chrystusa łaska uświęcająca, będąca źródłem mocy ducha, mocy sumienia, serca i charakteru. Ta właśnie moc potrzebna jest, aby nie ulec pokusie rezygnacji i ucieczki od świata, obojętności, zwątpieniu. Wszystko to pozwala na przeciwstawienie się alkoholizmowi, narkomanii i nadużyciom seksualnym. Odniesienie zwycięstwa nad wadami wymaga także właściwej oceny grzechu, czyli nazwania zła po imieniu. Kardynał Wyszyński zdefiniował grzech jako obrazę Boga, a wadę nazwał chorobą duszy spowodowaną skłóceniem ze Stwórcą. Osoba ludzka musi zdiagnozować główną wadę, która zniewoliła ją duchowo i skłania do popełniania kolejnych grzechów. W tym celu podczas wieczornej modlitwy człowiek powinien dokonać rachunku sumienia, połączonego z pokorną prośbą o siłę pomocną w wytrwaniu w podjętej

walce i niezniechęcanie się w obliczu przeciwności. W oparciu o rachunek sumienia poznana wada powinna skłonić osobę do podjęcia szczerego żalu, dobrej spowiedzi i owocnego nawrócenia – tłumaczył Prymas Tysiąclecia.

W swoim nauczaniu kardynał Wyszyński wskazywał, że Polacy są grupą społeczną żyjącą na ziemi danej przez Boga, mówiącą językiem polskim i związaną pokrewieństwem ducha, kultury dziejowej, literatury, a także wspólnej historii. Mają oni prawo ufać, że Bogurodzica jest Wspomożycielką nie tylko Kościoła w Polsce, lecz także całego Narodu. Matce Boga – Człowieka zależy na tym, aby każdy cieszył się wolnością od jakichkolwiek zagrożeń duchowych. Ona to została dana ku obronie polskiego Narodu. Kochająca Matka, tłumaczył Prymas zatroskany o każdego Polaka, nigdy nie zastanawia się nad tym, czy pomóc choremu dziecku, tylko śpieszy mu na ratunek (por. Wyszyński 1959, 177–178). Obowiązkiem chrześcijanina było ofiarowanie swojej pomocy i wysiłku, stanie się pomocnikiem Maryi, która stawiała zadania i zobowiązywała, ale jednocześnie dawała siłę w walce z klęskami społecznymi.

Zamiast zakończenia

Program duszpasterski Prymasa Polski miał charakter masowy, co oznacza, że jego zadaniem było dotarcie do wszystkich ludzi i do każdego człowieka poprzez odwołanie się do kręgu skojarzeń tradycyjnej kultury ludowej i związanej z nią wrażliwości religijnej (por. Cywiński 2002, 38). Prymas Tysiąclecia był przekonany, że jedynie rozwąga i sumiennością w pracy, poszanowaniem dobra wspólnego i życiem zgodnym z zasadami moralnymi można zdobyć tę ziemię, czyniąc ją zdolną do zamieszkania. Człowiek, który chce prowadzić życie zgodne z zasadami proponowanymi przez chrześcijaństwo, musi przekraczać samego siebie, celując w naturę zepsutą przez grzech pierworodny. Wymaga to nieustannego wysiłku, samowychowania i kształtowania woli. Odrodzenie duchowe i społeczne Narodu polskiego miało na celu nie tyle uniknięcie wszelkich słabości, przestępstw i grzechów, co nie będzie nigdy możliwe do zrealizowania, ale zwrócenie uwagi społeczeństwa na istnienie wad i wolitywną walkę z nimi (por. Bartnik 1988, 237).

Biskup Ignacy Tokarczuk, który aktywnie uczestniczył w obchodach milenijnych, podkreślił, że gdyby nie idea Wielkiej Nowenny i związane z nią obchody Tysiąclecia Chrztu Polski, których owocem było obudzenie się narodu z moralnego odrętwienia, obecna sytuacja w Polsce byłaby „o wiele trudniejsza i bardziej niebezpieczna” (Tokarczuk 1981, 99).

Z walk duchowych wieku dwudziestego wyrósł powinien nowy człowiek, z człowieczeństwem nieokaleczonym, z człowieczeństwem uporządkowanym, człowiek pełny, wolny, z inicjatywą, z obowiązkami i prawami złączony ze swym Odkupicielem i jego prawem, złączony z Duchem Świętym i jego łaską. A więc nie mechaniczny, elektryczny, bez-

duszny robot w zamienionym na fabrykę świecie techniki, lecz prawdziwy władca świata, pan siebie samego, a sługa Boży.

– pisał Prymas August Hlond.

Wypełniając testament swego poprzednika kardynał Stefan Wyszyński za pośrednictwem Wielkiej Nowenny przygotował ducha Narodu do odnowienia oblicza polskiej ziemi.

Wspomnienie przeszłości pozwala odróżnić sprawy ważne od błahych. Każda ludzka epoka, każde pokolenie może nadać przeszłości nowy sens. Dlatego też człowiek poprzez interioryzację powinien utożsamiać się z losem dziejowym narodu. Pamięć o przeszłości jest tym czynnikiem, którego odrzucenie uniemożliwi narodowi przetrwanie. Tak więc ludzkie poznanie staje się podstawą świadomości wspólnoty narodowej, która utożsamia się z przeszłością i teraźniejszością i uczestniczy w odpowiedzialnym formowaniu przyszłości.

Bibliografia

- Bartnik C. (1982), *Chrześcijańska nauka o narodzie według Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Bartnik C. (1986), *Chrześcijańska pedagogia narodowa według Stefana Wyszyńskiego*, [w:] C. Bartnik (red.), *Polska teologia narodu*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, 185–242.
- Bartnik C. (2001), *Pedagogia narodowa Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Bartnik C. (1986), *Problematyka teologii narodu*, [w:] C. Bartnik (red.), *Polska teologia narodu*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, 11–42.
- Czaczkowska E.K. (2009), *Kardynał Wyszyński, Soli Deo*, Warszawa.
- Fortuniak Z. (1971), *Chrześcijańska koncepcja pracy w nauczaniu Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, [w:] B. Bejze (red.), *W kierunku człowieka*, PAX, Warszawa, 15–103.
- Le Goff J. (2007), *Historia i pamięć*, przekł. Anna Gronowska, Joanna Stryczyk, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Góralczyk P. (1984), *Spółeczny wymiar grzechu*, „Communio”, R. 4, nr 5, 3–5.
- Iwan R. (2002), *Prawa, obowiązki i zagrożenia narodu według Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Krawczyk T. (2002), *Millenium polskie. Walka o rząd dusz*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
- Myszor J. (2001), *Prymasa Wyszyńskiego spór o przeszłość i przyszłość Polski*, [w:] B. Wójcik (red.), *Polska Prymasa Wyszyńskiego. Materiały z sesji nau-*

- kowej zorganizowanej w ramach obchodów roku Prymasa Stefana Wyszyńskiego, Tarnów, 42–61.
- Myszor J., Wójcik J (2006), [w:] J. Myszor (red.), *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. III, PAX, Warszawa, 263–265.
- Nitecki P. (2008), *Włocławskie dzieje ks. Stefana Wyszyńskiego 1917–1946*, Soli Deo, Warszawa.
- Olejek S. (2000), *Teologia moralna życia społecznego*, t. 3, Włocławskie Wydawnictwo Diecezjalne, Włocławek.
- Wyszyński S. (1995), *Dziela zebrane 1953–1956*, t. II, Soli Deo, Warszawa.
- Wyszyński S. (1999), *Dziela zebrane 1956–1957*, t. III, Soli Deo, Warszawa.
- Wyszyński S. (2002), *Dziela zebrane 1958*, t. IV, Soli Deo, Warszawa.
- Wyszyński S. (2006), *Dziela zebrane 1959*, t. V, Soli Deo, Warszawa.
- Wyszyński S. (2007), *Dziela zebrane 1960*, t. VI, Soli Deo, Warszawa.
- Wyszyński S. (1984), *Głos z Jasnej Góry*, PAX, Warszawa.
- Wyszyński S. (1987), *Kimże jest człowiek?*, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa.
- Wyszyński S. (1957), *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu. Czytania na maj*, PAX, Warszawa.
- Wyszyński S. (2001), *Zapiski milenijne. Wybór z dziennika „Pro memoria” z lat 1965–1967*, Soli Deo, Warszawa.
- Wyszyński S. (2006), *Zapiski więzienne*, Soli Deo, Warszawa.

The Memory of the Past Builds the Human Future. National Faults of Poles in Teaching the Primate of the Millennium

Summary

Man, as a member of a given nation, brings together his past, contributes to the formation of the present and thus creates his future. The memory of the past, in which the faults of Poles were present, has a decisive influence on shaping our nation's image in the future.

Keywords: memory, national defects, future.